

”Smutek i żal” po Syrii, czyli socjaldemokraci oszukani na własne życzenie

Anonim

2015-03-29 19:20

Parę miesięcy temu jakaś dziwna euforia ogarnęła część polskiej lewicy. Spowodowana była tym, że w Grecji, kraju ogarniętym od lat kryzysem, kraju, który jest bankrutem, wybory parlamentarne wygrała partia, która ma "lewica" w nazwie. Już to miało stanowić ostateczny dowód tego, że Grecja powstanie z kolan. Cóż to za wspaniałe czasy miały nadejść dla Greków: ustawami zostanie zniesiony kapitalizm, wyjdą z Unii, przepędzą zachodnie koncerny wykupujące po kawałku ich kraj... Ale przecież w przeszłości wiele razy socjaldemokracja dostawała się do władzy i za nic sobie miała wyborcze obietnice. I cóż z tego? Nic, tym razem musi się udać! A jak się z nami nie zgadzasz, to jesteś sekciarzem, rozbijaczem ruchu i malkontentem!

Minęło parę miesięcy. Co tam słyhać w Atenach? Grecki rząd próbuje zaciągnąć kolejne kredyty, tym razem strasząc zachód, że wyda nielegalnym imigrantom paszporty i wyśle ich w Europę¹, przy okazji otwarcie sugerując, że pewien procent z tych imigrantów to terroryści:

"Jeśli Europa nas zostawi w kryzysie, zalejemy ją milionami imigrantów, wśród których z pewnością znajdują się dżihadysty Państwa Islamskiego" – zagroził minister obrony Grecji Panos Kammenos.

W greckich obozach dla nielegalnych imigrantów znajduje się obecnie ok. 10 tys. osób. Grecki minister zagroził, że jeśli żądania jego rządu nie zostaną spełnione, każda z tych osób dostanie papiery umożliwiające swobodne podróżowanie po całej Unii Europejskiej. Panos Kammenos nie ukrywa, że za czuły punkt UE uważa strefę Schengen, która obejmuje 26 krajów, które zniosły kontrole na granicach.

A co z wstrzymaniem sprzedawania dóbr narodowych obcym koncernom? No też nie do końca. Jak informują media², rząd Grecji zmienił swoją politykę odnośnie zatrzymywania procesu sprzedaży państwowych przedsiębiorstw. Jak zapewnił wicepremier Grecji Janis Dragasakis, Ateny zgodzą się na sprzedaż chińskiemu koncernowi Cosco Group udziałów w porcie w Pireusie. Do transakcji ma dojść "w ciągu najbliższych tygodni".

Dopiero parę miesięcy po zwycięstwie w wyborach, a wyborcy już mogą czuć się zdradzeni. A co mogą czuć ich "fani" z kraju nad Wisłą? Może smutek i zawód. No cóż, pozostaje zmienić zdjęcia profilowe na fejsie i czekać aż w kolejnym kraju wybory wygra partia karmiąca naiwnych hasłami o rewolucji. Może tym razem uda się ustawą znieść neoliberalny porządek? Wszyscy zapominają, że władzę zdobywa się przede wszystkim dla samej władzy, nie dla spełniania postulatów.

A nam, anarchosyndykalistom, pozostaje powiedzieć: i znów mieliśmy rację! Na naszym podwórku jest tyle rzeczy do zrobienia, rzesza pracowników nienależących do żadnego związku zawodowego, wieś i małe miasteczka niemal w ogóle nie objęte żadnym lewicowym aktywizmem. Pozostaje tylko zakasać rękawy i brać się do roboty. Jednak co się dzieje? Garstka intelektualistów woli znów zakładać nowe partie, by całą energię kierować

¹ <http://biztok.money.pl/biznes/artukul/grecki-minister-albo-nam-pomozecie-albo,23,0,2194967.html>

² <https://tvn24.pl/swiat/ze-swiata,75/jest-zgoda-grecji-chinczycy-kupia-port-w-pireusie,528508.html>

na kampanie wyborcze by odnieść porażkę w postaci wyniku oscylującego wokół statystycznego zera.

Anarcho-Biblioteka
Teksty spod czarnej flagi



Anonim

"Smutek i żal" po Syrii, czyli socjaldemokraci oszukani na własne życzenie

2015-03-29 19:20

<https://cia.media.pl/>

smutek_i_zal_po_syrizie_czyli_socjaldemokraci_oszukani_na_wlasne_zyczenie,
skolektywizowano 10 lipca 2020

pl.anarchistlibraries.net